

SPRAWOZDANIE MENEDŻERA DS. REININGU Z DZIAŁALNOŚCI

W OKRESIE 1 października 2013 – 30 września 2014

Sezon sportowy w dyscyplinie reining w 2013 i 2014 r. r. w ramach działalności Polskiego Związku Jeździeckiego/ FEI skupiony był głównie na uzyskaniu kwalifikacji do World Equestrian Games 2014 w Normandii.

W ramach zawodów kwalifikacyjnych rozegrano w Polsce w Rzeszowie w Ośrodku Janiowe Wzgórze trzykrotnie zawody CRI 1*, trzykrotnie CRI 2* oraz dwukrotnie zawody CRI 3*. Zawody były rozgrywane w dwóch turach w dniach 15-17 maja 2013 r. i 5-8 września 2013 r. W ramach zawodów minimum kwalifikacyjne uzyskali: Kate Szumańska oraz Aleksander Jarmuła. Startując w zawodach CRI kwalifikacje do Mistrzostw Europy FEI Młodych Jeźdźców i Juniorów uzyskał Łukasz Czechowicz.

Zawodnicy Kate Szumańska i Borys Pardus startowali na zawodach CRI we Włoszech i we Francji.

Zawody zostały zorganizowane bez jakiegokolwiek dofinansowania ze środków PZJ, w tym także w ramach przydzielonego dla dyscypliny budżetu na rok 2013.

W 2014 r. zawody licencjonowane przez PZJ i FEI rozgrywane były wyłącznie w Rzeszowie w ośrodku Janiowe Wzgórze.

Rozegrane zostały w ich trakcie 3 konkursy CRI3* oraz jeden konkurs PZJ. Konkursy CRI 3* sędziowane był przez sędziego z Włoch pana Rickiego Bordignon, komisarzem zawodów był pan Marek Godzina, zaś asystentami Sędziego Komisarza byli pani Magdalena Szarszewska (1 konkurs) i pan Artur Górecki. Zawody reiningowe PZJ były sędziowane przez Pana Riccardo Bordignon, Magdalenę Szarszewską oraz pana Artura Góreckiego. W zawodach PZJ wystartowało 11 par, przy czym Wiktorija Stańco i Kamila Stańco nie wyrobiły ostatecznie w przewidzianym terminie dokumentów PZJ. W efekcie rozgrywanych zawodów do kadry narodowej dopisana została Paula Siekańska w kategorii junior, Bogdan Czarnik oraz Stefan Derędowski. W oparciu o uzyskane minima kwalifikacyjne do kadry Polski pwołanej World Equestrian Games zakwalifikowało się 6 zawodników (Kate Szumańska, Bogdan Czarnik, Rafał Dolata, Borys Pardus jako członkowie drużyny oraz Aleksander Jarmuła i Stefan Derędowski jako zawodnicy w konkursach indywidualnych. Ostatecznie do Francji pojechali jako członkowie drużyny:

Bogdan Czarnik,

Rafał Dolata,

Borys Pardus

Aleksander Jarmuła

Szefem ekipy została Małgorzata Sech Dolata.

W stosunku do zakładanych celów miejsca 15-20 w prognozie wejście do półfinału, cel wypełnił Rafał Dolata dostając się do półfinału (miejsca 1-15 wchodziły bezpośrednio do finału). Przejazd zawodnika w pierwszej rundzie był dobry (214pkt.) w granicach zbliżonych do górnych granic możliwości konia (najlepszy wynik w sezonie to 218 punktów). Przejazd półfinałowy był nieco poniżej oczekiwań (211 pkt.) i związany był z ograniczonymi możliwościami treningu konia przed startem max 1,5 godz. dziennie w ograniczonym czasie bez możliwości dodatkowych zabiegów treningowych jak karuzela, masaż etc.

Bogdanowi Czarnikowi zabrakło 1 punktu do wejścia do półfinału. Było to jak najbardziej w zasięgu możliwości tej pary (najwyższy wynik tej pary w sezonie to 216 pkt.), niestety mieliśmy tu do czynienia ze zdrowotną niedyspozycją konia.

Pomimo rozplanowania podróży do Francji na dwa etapy (4 dniowy postój w Niemczech), koń Bogdana Czarnika źle zniósł ostatni etap transportu, czego efektem była gorączka podróżna ("shipping fever") - czyli po prostu zapalenie płuc. Po przyjeździe do Caen koń trafił do kliniki weterynaryjnej, gdzie został poddany

leczeniu. Analizując karty ocen sędziów (5 sędziów z którymi dwa skrajne wyniki – najlepszy i najgorszy są odrzucane i bierze się pod uwagę trzy środkowe wyniki) kwalifikacja do półfinału była w zasięgu ręki.

Wyniki Aleksandra Jarmuły były gorsze od oczekiwań w stosunku do wyników z okresu eliminacji w relacji do wyników pary jeździec/koń (210,5 pkt.), choć dzięki jego przejazdowi polska drużyna została sklasyfikowana w rankingu drużynowym. Przyjmując nawet osiągnięcie wyniku z okresu eliminacji nie zmieniłoby to klasyfikacji w rywalizacji drużynowej, jak również nie zapewniłoby to wejścia do półfinału przez Alexę.

Wynik Borysa Pardusa był gorszy od spodziewanego – koń sploszył się po wejściu na arenę przed rozpoczęciem przejazdu i za pierwsze nieposłuszeństwo konia zawodnik otrzymał punktację zero. Wynik zawodnika spodziewany był na poziomie 206-210 punktów. Borys Pardus był jedynym zawodnikiem w drużynie nie będącym profesjonalnym jeźdźcem, lecz zawodnikiem non pro.

Po raz pierwszy Polska wystawiła pełną drużynę w reining na World Equestrian Games.

Zakwalifikowanie się do półfinału jednego z zawodników – Rafała Dolaty - jest najlepszym wynikiem sportowym Polaków na World Equestrian Games 2014 w CAEN we Francji spośród wszystkich delegowanych przez PZJ tam dyscyplin jeździeckich.

Starty w zawodach FEI są najdroższymi startami w dyscyplinie reining w porównaniu do innych organizacji zajmujących się tym sportem na poziomie światowym (NRHA, AQHA) i krajowych (PLQHA, Polska Liga Western i Rodeo oraz Stowarzyszenie Sportowe Western Riders). Na pewno ma znaczenie obycie lub jego brak naszych zawodników na wielkich prestiżowych imprezach jeździeckich poza granicami Polski.

Rafała Dolata oraz Bogdan Czarnik, to zawodnicy regularnie biorących w tym sezonie udział w najbardziej prestiżowych zawodach w kraju i za granicą. Aleksander Jarmuła, bardzo doświadczony zawodnik (reprezentant Polski na WEG w Aachen), w ostatnich latach był jednak mniej aktywny na arenach reiningowych. Dodatkowo PZJ tylko raz zawodnikom z dyscypliny reining dofinansował starty zawodników w Rzeszowie w ramach cyklu przygotowań do Mistrzostw Świata. Koszt organizacji zawodów w Polsce w Rzeszowie pozwolił ograniczyć wydatki zawodników na starty w zawodach poza granicami kraju, ale również wpłynął na realną możliwość weryfikacji zdolności konia. Transport koni w przyczepach (Bogdan Czarnik i Aleksander Jarmuła) również wpłynął na ich dyspozycję sportową.

Pod względem przygotowań całej reprezentacji Polski dało się zauważyć brak komunikacji z organizatorem imprezy (nieodbierane telefony, brak odpowiedzi na pytania, słaba komunikatywność w języku angielskim). Niewątpliwie na wizerunek polskich reprezentacji wpłynął brak osoby delegowanej wyłącznie do zajęcia się kwestią imprezy i brak wcześniej przygotowanej księgi procedur związanych z udziałem w tak dużej imprezie, która i zawodnikom i osobom oficjalnym ułatwiłaby na miejscu funkcjonowanie, poruszanie się etc.

Istotnym problemem dla zawodników była konieczność uzyskania certyfikatów od Powiatowych Lekarzy Weterynarii tzw. Świadectw Zdrowotności Konia po raz pierwszy wymaganych w formie elektronicznej w systemie TRACES i papierowej. Niedoinformowanie lekarzy weterynarii spowodowało opóźnienie w wyjeździe Aleksandra Jarmuły, Rafała Dolaty i Borysa Pardusa o jeden dzień i konieczność załatwiania formalności poza właściwością miejsca stacjonowania zawodników, co zwiększyło koszty wyjazdu o kilaset złotych na zawodnika.

Kraje sklasyfikowane na pozycjach 1-9 były zdecydowanie poza zasięgiem Polskiej reprezentacji w zakresie rywalizacji drużynowej. Do reprezentacji gospodarzy (Francji) zabrakło w klasyfikacji drużynowej 8 punktów, co przy pojechaniu zawodników w granicach swoich najlepszych wyników mogło być celem do osiągnięcia.

Podstawowym elementem sukcesu jest dobry materiał genetyczny koni, objeżdżenie ich w dużych imprezach sportowych (pow 100 zawodników) oraz finansowanie przygotowań do startów. Kraje które wyprzedziły Polskę mają większy rynek na dyscyplinę, zamożniejszych klientów i więcej możliwości startów.

USA, Belgia, Austria i Niemcy były całkowicie poza zasięgiem Polski w klasyfikacji drużynowej.

Największą szansę na rywalizację indywidualną, opierając się na wynikach uzyskiwanych przez zawodników w tym sezonie, mieli Rafał Dolata i Bogdan Czarnik. Tu mogliśmy liczyć na wyniki 216-218 pkt.

Sukcesem było wyprzedzenie reprezentacji Holandii, która 4 lata temu zajęła 8 miejsce, Meksyku i wszystkich krajów skandynawskich.

W 2014 r. nie zorganizowano Mistrzostw Polski PZJ w reining, a to z uwagi na zbyt małą liczbę zawodników gotowych do startów na koniach posiadających licencje PZJ.

W 2014 r. zostały złożone wnioski o wpis pani Magdaleny Szarszewskiej, Artura Góreckiego i Marka Miśka do Wojewódzkich Związków Jeździeckich na sędziów II Klasy, jednak do dnia dzisiejszego Związki te nie dokonały stosownych wpisów i wniosków do PZJ. Jako manager ds. reining bardzo dobrze oceniam współpracę z panią Joanną Gębarowską z biura PZJ w trakcie tego sezonu Sportowego. Szybka komunikacja i pełne wsparcie oraz dyspozycyjność – także w trakcie urlopów pozwoliły przyspieszyć załatwienie wielu spraw technicznych.

We wrześniu 2014 r. komisja reiningowa złożyła pisemne stanowisko do FEI w sprawie proponowanych zmian regulaminów dotyczących zasad konkurencji reining sugerując odejście od formalizmu związanego z korzystaniem z aren rozgrzewkowych i limitowania czasu treningów oraz zaproponowała wprowadzenie nowych zasad rywalizacji drużynowej w trakcie Mistrzostw Świata, Europy i World Equestrian Games.

Uważam, iż w 2015 r. należy kontynuować możliwość wsparcia startów reiningowych poprzez uzyskanie większej ilości osób oficjalnych z uprawnieniami FEI.

W 2014 r. z funkcji managera ds. reiningu zrezygnował Arkadiusz Marczyński, zaś jego funkcję przejął Borys Pardus jako p.o. managera ds. reiningu.

Zakres do wykonania w kolejnych miesiącach

- 1) System odznak – w chwili obecnej posiadamy już około dwudziestu osób posiadających brązowe odznaki reiningowe – najwyższa pora stworzyć system pytań i odpowiedzi na odznaki srebrną i złotą.
- 2) Komisja reiningowa – w chwili obecnej komisja działa w składzie dwuosobowym, co powoduje, iż de facto nie ma kto pracować nad kwestiami formalnymi – wnoszę o poszerzenie składu komisji reiningowej o 1-2 osoby, które mogłyby przejąć część obowiązków.
- 3) Wprowadzenie systemu szkoleń i ulg związanych ze startami juniorów i młodych jeźdźców. Ponieważ w Polsce są zasadniczo tylko 4 ośrodki dysponujące halą z profesjonalną nawierzchnią umożliwiającą rozegranie zawodów reiningowych (Rzeszów, Stare Żukowice i Łódź) wnoszę by w kolejnym budżecie na 2015 r. uwzględnić partycypację PZJ w kosztach CRI, jak również co najmniej jednego campu dla młodych jeźdźców i juniorów oraz kliniki dla seniorów.
- 4) Sensownym – by zwiększyć ilość zawodników – jest ustalenie na rok 2015 systemu partycypacji w uzyskaniu licencji PZJ dla zawodników i koni – np. poprzez zezwolenie na wykonanie badań sportowych przed zawodami PZJ i przydzielenie licencji warunkowych uzależnionych ostatecznie od dokonania zgłoszeń i opłat. System wypełniania zgłoszeń i wnoszenia opłat do organizatorów zawodów uprości procedury z tym związane i zwiększy elastyczność w zakresie pozyskiwania nowych członków. Z drugiej strony wydaje się, że nawiązanie do standardu rynkowego wyznaczanego przez organizacje NRHA i AQHA pozwoli na przyciągnięcie nowych członków do PZJ. Z tych względów koszt opłat licencyjnych powinien korespondować z opłatami NRHA i AQHA oscylującymi wokół kwoty około 100 USD rocznie.
- 5) Należy zwiększyć aktywność w kontaktach z FEI – w szczególności w zakresie ponoszonych kosztów i organizacji zawodów jednogwiazdkowych. Określenie jasnego sposobu przydziału środków i celu wydatkowania ich przez PZJ na wniosek menedżera ds. reiningu jest w chwili obecnej koniecznym elementem strategii rozwoju dyscypliny w Polsce, która jako jedyna osiągnęła zadowalające rezultaty na World Equestrian Games.

Borys Pardus

p.o. managera ds. reiningu